ROK L. Nro 76.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7 Kwietnia 1870. Czwartek. Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1870.

Rano ciepła st: 2, w połud: c. st: 8 Wysokość wody st: 5 c. 6 (przybywa)	Stan barometru: na pogodę	Wschód Słońca g. 5 m 24 Zachód „ 6 „ 42	Jutro, M. B. Bolesnej, i Śgo Dyonizego Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

USTAWA

Banku handlowego w Warszawie.

(Ciąg dalszy, patrz Nr 75).

Rozdział II. *Operacje banku.* (c. d.) § 18. Osobie przedstawiającej wskazane w § 15 zabezpieczenie, otwiera się kredyt, wysokość którego oznacza zarząd banku: pod zabezpieczenie procentowemi papierami, metalami i towarami, nieprzenoszący wysokości upoważnionej w punkcie *b.* § 12 pożyczki, pod zabezpieczenie domami nieprzenoszący 65%, a pod zabezpieczenie fabrykami i zakładami—30% według oszacowania (§ 17), po odtrąceniu summy zabezpieczonych na tych nieruchomościach długów.

§ 19. Dyskonto weksli oparte na kredycie osobistym, bez oddzielnego rzeczowego zabezpieczenia, może być dokonywane nie inaczej, jak gotowizną. Dyskonto zaś weksli zabezpieczonych osobnemi zastawami, jak również pożyczki na zastawy stosownie do punktu *b.* § 12, bank dokonywa nietylko w gotowiźnie, lecz także, za wzajemnem z pożyczającym porozumieniem, w terminowych procentowych obligacjach, które wystawia na siebie. Obligacje te wystawiają się na okaziciela, w całkowitej summie pożyczki, lub w kilku sztukach, stosownie do żądania pożyczających, ale niemniejszych jak 200 rs. każda.

§ 20. Dla większego zapewnienia spłaty w swoim czasie wspomnionych obligacji, wystawiają się one na termin dłuższy od terminu pożyczki, na rachunek której wypuszczają się. Summa wypuszczonych przez bank obligacji, nie powinna w żadnym razie przewyższać wniesionego na akcje zakładowego kapitału banku.

§ 21. Jeżeli pożyczający nie zapłaci w terminie summy przypadającej od niego bankowi z pożyczek i otwartych kredytów zabezpieczonych papierami, towarami i w ogóle ruchomemi zastawami, to zastawione przedmioty bezzwłocznie sprzedają się na rachunek dłużnika przez meklera giełdowego, lub według uznania zarządu, przez publiczną licytację, bez obowiązkowego zawiadomienia o tem dłużnika, i bez wszelkiej sądowej akcji. Postanowienie to nie pozbawia banku możności poszukiwania zaspokojenia niepokrytych długów na zasadzie ogólnych praw.

§ 22. Nabywanie nieruchomości dozwala się bankowi tylko na własne potrzeby nie inaczej, jak za upoważnieniem ogólnego zebrania akcjonarjuszów, jak również w takim wyjątkowym wypadku, kiedy nabycie to uznane zostanie przez decyzję zarządu zatwierdzoną przez radę, za konieczne dla uniknięcia strat w zwrocie udzielonych pożyczek; w ostatnim jednak razie, zarząd obowiązany jest postarać się o jak najprędszą sprzedaż, przeszłej na własność banku nieruchomości.

§ 23. Nabycie na własny rachunek swych własnych akcji, jak również udzielanie na nie pożyczek, zabrania się bankowi.

§ 24. Summy wniesione na wkłady lub na rachunek bieżący banku nie mogą podlegać zastrzeżeniu lub zasekwestrowaniu inaczej, jak drogą ustanowioną do tego i z przedstawieniem w właściwych wypadkach bankowi, wystawionych przezeń biletów.

§ 25. Przedstawiane na zabezpieczenie banku metale i inne towary, konesementy, kwity kantorów transportowych, kolei żelaznych i stowarzyszeń żeglugi parowej i wszelkiego rodzaju papiery procentowe i inne zastawy, nie mogą podlegać sekwestracji i aresztowaniu, w skutek innych prywatnych lub rządowych dochodzeń i być włączane do massy konkursowej dłużnika banku, przed spłacaniem całej udzielonej na nie przez bank pożyczki, z przypadającem bankowi procentami, wydatkami w razie opóźnienia i karą. Dlatego sprzedaż zastawu, na mocy § 21 dla spłacenia przypadającego bankowi długu, nie może być powstrzymana przez żadne sądowe czynności. *Uwaga.* Przyjmowane przez bank na zastaw procentowe papiery i i inne ruchomości, zapisują się do zaprowadzonych w tym celu w banku, osobnych ksiąg sznurowych, czyli rejestrów, z należytem oznaczeniem ilości długu, jak również rodzaju i właściwości przyjmowanych na zastaw przedmiotów. Takie wniesienie do ksiąg czyli rejestrów bankowych równa się zarejestrowaniu, ustanowionemu w art. 2,074 obowiązującego w Królestwie Polskiem kodeksu cywilnego, i nadaje bankowi uprzywilejowane do zastawionego przedmiotu prawo, zapewnione art. 2,073 tegoż kodeksu wierzycielowi.

§ 26. Ogólna summa przyjętych przez bank i jego kantory summ na wkłady i rachunek bieżący, wystawionych obligacji, assygnacji, trat, zredyskontowanych weksli i wszystkich innych przyjętych przez bank i jego kantory zobowiązań pieniężnych, w żadnym razie nie powinna w danym czasie przewyższać dziesięć razy własne kapitały banku: zapasowy i zakładowy, wniesiony na akcje.

§ 27. Za podrabianie biletów banku na wkłady i obligacji banku (§ 19), winni podlegają karom oznaczonym za podrabianie papierów procentowych.

§ 28. Bilety banku na wniesione do niego wkłady, również jak i akcje i obligacje banku, przyjmują się na kaucje przez wszystkie władze i zarządy skarbowe, po cenie jaka będzie ustanowioną przez ministra finansów.

R o z d z i a ł III. *Zarządzanie bankiem.* Zarządzanie czynnościami banku dzieli się pomiędzy radę i zarząd.

§ 30. Rada składa się z 12-stu czonków, licząc w to i członków zarządu. Członkowie rady na pierwszy raz wybierają się przez założycieli z ich łona, a po upływie 3 lat przez ogólne zebranie akcionarjuszów. Każdy członek rady składa 20 akcji, które zachowują się w kassie banku i nie mogą być aljenowane, podczas całego jego pozostawania w tej godności. Rada wybiera ze swego łona prezesa i dwóch wice-prezesów.

§ 31. Po upływie pierwszych trzech lat po otwarciu banku, wychodzi losem czterech członków rady, w tej liczbie jeden członek zarządu (§ 39); po upływie czwartego roku wychodzi, również losem, drugich czterech członków z pierwiastkowo wybranych, a w tej liczbie jeden członek zarządu; nakoniec po upływie piątego roku, wychodzą pozostali członkowie rady z pierwiastkowo wybranych przez założycieli, a w tej liczbie i prezes zarządu. Następnie wychodzą kolejno członkowie rady, którzy trzy lata przebyli w tej godności. Wychodzący mogą być na nowo wybrani.

§ 32. W razie wyjścia członka rady przed terminem, pozostali członkowie wybierają dla zastąpienia go jednego z akcjonarjuszów. Najbliższe ogólne zebranie albo zatwierdza wybranego, albo wybiera innego członka. Członek rady, który wszedł na miejsce ubyłego przed terminem, pozostaje w tej godności do ukończenia terminu na jaki był wybrany członek ubyły.

§ 33. Do ważności postanowień rady, potrzebna jest odecność najmniej 7-u jej członków (włączając w tę liczbę członków zarządu). Sprawy w radzie rozstrzygają się prostą większością głosów; w razie równości głosów, głos prezesa daje przewagę.

§ 34. Rada zbiera się raz na miesiąc, a w miarę potrzeby i częściej na wezwanie prezesa, a w jego nieobecności na wezwanie zastępującego jego miejsce. Rada zwołuje się w każdym czasie, jeżeli zarząd z powodu nagłości spraw uzną za właściwe zwołać nadzwyczajne posiedzenie. *(D. c. n. —* Dz. War.)

Magistrat Miasta Warszawy. — W skutku obwieszczenia pod dniem 5 (17) stycznia i 13 (25) lutego r. b., do pism czasowych podanego, zgłosiło się 47 sług płci żeńskiej pragnących korzystać z legatu przeznaczonego testamentem ś. p. Wawrzyńca Józefa Zacharkiewicza, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, na nagrodę dla sług celujących wiernością, moralnem prowadzeniem się i długoletnią na jednem miejscu służbą. Nagrody koleją lat przyznawane są raz dla sług płci męzkiej, drugi raz dla sług płci żeńskiej, a w roku bieżącym w tej kolei dla sług płci żeńskiej przypadły. Nagroda I sza rs. 150, przeznacza się kucharce lub lokajowi, którzy przez lat 20, nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednych państwa, pana lub pani, alboteż u ich zstępnych w prostej linii. Nagroda II ga rs. 75, za lat 15, a nagroda III cia rs. 45, za lat 10, takiejże ciągłej i nienagannej służby, mając na celu, aby sługa otrzymawszy już nagrodę niższą nie ustawała w usiłowaniach swoich, dla osiągnięcia nagrody wyższej. Magistrat działając w duchu woli testatora, po skrupulatnem sprawdzeniu kwalifikacji zgłaszających się sług za pośrednictwem Wydziału Kontrolli i obliczeniu służby interessantek, po dzień 7 (19) marca na rozdanie nagród testamentem wyznaczony, podzielił je na trzy kategorje, podług starszeństwa w służbie. Do kategorji 1-ej zaliczone zostały sługi, mające niemniej jak 20 lat służby, mianowicie: Najborska Marjanna lat 36 mcy 8 dni 16, Smolińska Katarzyna lat 32 mcy 1, Sabatowska Rozalja lat 31 mcy 10 dni 10, Landt v. Kolińska Karolina lat 30 mcy 5 dni 6, Majewska Honorata lat 25 mcy 3 dni 20, Bielińska Paulina lat 24 mcy 7 dni 11, Święcicka Marjanna lat 20 mcy 6, Kwaśniewska Juljanna lat 20 mcy 3 dni 5. Do kategorji 2-giej zaliczone zostały sługi mające mniej jak 20 lecz nie mniej jak 15 lat służby, mianowicie: Wagner Wilhelmina lat 19 mcy 5 dni 11, Morawska Marjanna lat 19 mcy 2 dni 8, Nowacka Pelagja lat 19 mąc 1 dzień 1, Kłódkiewicz Katarzyua lat 18 mcy 5 dni 16, Staniszewska Anna lat 18 mcy 5 dni 10, Rucińska Marjanna lat 18 i dni 4, Skolimowska Agnieszka lat 16 mcy 9 dni 9, Kordek Agnieszka lat 16 mcy 5 dzień 1, Lenard Agnieszka lat 16 mcy 4 dni 22, Nowak Agnieszka lat 16 mcy 4 dni 3, Goliszewska Katarzyna lat 16 mcy 3 dni 27, Leśkiewicz Katarzyna lat 15 mcy 10 dni 13 Lewandowska Katarzyna lat 15 mcy 9 dni 12, Rumińska Agnieszka lat 15 mcy 8 dni 25, Siemiaszko Feliksa lat 15 mcy 6 dni 28. Do kategorji 3ciej zaliczone zostały sługi mające lat mniej jak 15, lecz nie mniej jak 10 służby, mianowicie: Plewińska Wiktorja lat 14 mcy 10 dni 18, Swierczyńska Katarzyna lat 14 mcy 8, Iwańska Katarzyna lat 14 mcy 7 dni 23, Grądzielska Marjanna lat 14 mcy 7 dni 18, Jaskulska Franciszka lat 14 mcy 6 dni 19, Mrozowa Rozalia lat 14 mcy 6 dni 12, Kornel Marjanna lat 14 mcy 4 dni 14, Kopytowska Regina lat 13 mcy 10 dni 24, Niemczak v Wiącek Katarzyna lat 13 mcy 10 dni 8, Morawska Joanna lat 13 mcy 9 dni 13, Sperczak v. Sperczyńska Wiktorja lat 12 mcy 6 dni 25, Milewska Marjanna lat 12 mcy 3 i dni 3, Steinkorn Tekla lat 11 mcy 11 dni 9, Cacek Antonina lat 11 mcy 8 dni 4, Rybicka Barbara lat 11 mcy 2 dni 6, Jakóbska Katarzyna lat 10 mcy 9 dni 13, Maraszkiewicz Rozalia lat 10 mcy 9 dni 3, Kempczyńska Marjanna lat 10 mcy 4 dzień 1, Listkiewicz Marjanna lat 10 i dni 2. W liczbie zgłaszających się sług 5 było takich, które albo niedosłużyły lat 10, nadających prawo do nagrody, albo przeszły do innej służby, lub nie były w stanie udowodnić służby swej właściwą książką służbową, a mianowicie: Podgórska Katarzyna, Wigdor Juljanna, Górska Zofja, Kuźmińska Zuzanna, Kalinowska Marjanna Po przejrzeniu i porównaniu złożonych przez pomienione kandydatki dowodów osobistych, Magistrat na kollegjalnem posiedzeniu dnia 4 (16) marca r. b. odbytem, wybrał jednomyślnie trzy sługi, z każdej po szczególe kategorji najzasłużeńsze, a zarazem odznaczajace się moralnem postępowaniem i niezmiennem przywiązaniem do swych państwa i tymże przyznał nagrody następujące: Nagrodę 1szą rs. 150 za lat 36 mcy 8 i dni 16, Najborskiej Marjannie kucharce, u p. Markowskiego Emeryta, pod Nrem 1490c mieszkającego. Nagrodę 2gą rs. 75, za lat 19 mcy 5 dni 11 Wagner Wilhelminie kucharce, u pana Majera pod Nrem 639. Nagrodę 3-cią rs. 45, za lat 14 mcy 7 dni 18, Grądzielskiej Marjannie kucharce, u pana Wilskiego, właściciela possesji Nr 343. Ta kandydatka dla tego otrzymała pierwszeństwo przed trzema sługami, trzeciej kategorji, że sługi te posiadały świadectwa niezgodnie z poświadczeniem Wydziału Kontrolli Służących, a temsamem niedajace możnoś i ścisłego obliczenia lat służby. Nagrody te w dniu 7 (19) marca r. b, jako terminie przez testatora wskazanym, rozdane zostały obdarowanym w obecności ich panów. O czem podaje się do powszechnej wiadomości, dla zachęty sług, aby w ślady obdarowanych wstępując na podobne nagrody zasłużyć usiłowali. P. o Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski,* Naczelnik Kancellarji *Zdzitowiecki.*

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 22 marca (3 kwietnia) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 104, na które, tudzież na dawniejsze w 409 wnioskach, złożono rub. sr. 7,342 kop. 84. Na żądanie 306 uczestników (prócz procentu rsr. 31 kop. 9 — należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 7,246 kop. 45½ i umorzyła książeczek 64; przeto uczestników 20,241 posiada kapitał rsr. 753,793 kop. 58½.

(D. War.)

— Dziś po południu o godz. 4ej w kościele Archikatedralnym Ŝgo Jana passja. Kazanie mieć będzie JX. Jungowski.

— Jutro o godz. 8ej w kościele Ŝgo Jana, wotywa w kaplicy Pana Jezusa zwana *Humilavit.*

— Jutro w kościele Ŝtej Anny (na Krak.-Przed.) odpustowe nabożeństwo Arcy-Bractwa czci Serca N. Marji Panny Bolesnej o godz. 11ej rano, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją; po południu passja, kazanie mieć będzie JX. Czepulewicz.

— Jutro w kościele Ŝgo Marcina, przy ulicy Piwnej wypada odpust zupełny, Matki Boskiej Bolesnej, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami.

— Jutro w kościele Opieki Ŝgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciw ulicy Królewskiej odpust Matki Boskiej siedmiu boleści—dzień odpustowy dla matek chrześcijańskich, takiż odpust w kościele Ŝgo Ducha na przeciw ulicy Mostowej, Matki Boskiej Bolesnej, i w kościołku na Pradze.

— Jutro w kościele Ŝtej Trójcy na Solcu, przed ołtarzem Cudownego Pana Jezusa Nazarańskiego odbędzie się wotywa o godzinie 8ej rano, z wystawieniem i adoracją drzewa Krzyża Świętego.

— ✕ — Dla posiadaczów abonamentu lit. *a* i nader nielicznego grona rzeczywistych melomanów, artyści włoscy wykonali wczoraj po raz pierwszy w tym sezonie: „Romeo i Julję," Gounoda.

Opera ta, olśniewająca bogactwem harmonijnych effektów, wydała się nam znów wczoraj podobną do kobiety pięknej, rozumnej i nerwowo sentymentalnej. We wspomnionej bowiem partycji, Gounod uwydatnił podniosłość stylu, poezję myśli, uczoność instrumentacji, lecz nie wyśpiewał dwóch najpotężniejszych tonów: zachwytu i rozpaczy. Duet rozstania, gdy świt i skowronek budzą kochanków z błogich marzeń do strasznej rzeczywistości, ów duet będący szczytem tragedji Szekspira, wcale nie jest koroną opery. Poemat ten musi słuchacz nietylko w swojej duszy dośpiewać, ale go w całości śpiewać z kochankami: jeżeli kocha, cierpi i tęskni.

Słowem, opera Gounoda pomimoto, że była wczoraj przez pierwsze głosy nuconą zaledwie, wydała nam się, powtarzamy raz jeszcze, podobną do kobiety bardzo pięknej nawet i bardzo rozumnej, ale zbyt nerwowo sentymentalnej.....

I z pewnością nieszczęśliwi werońscy kochankowie oczekują jeszcze na wymowniejszych, więcej natchnionych bardów, niż byli: Zingarelli, Steibelt, Vaccaj'o, Bellini i Gounod, — oczekują zaś, boć zapewnia poeta, że:

Nad Kapuletich i Montekich domem
Spłukane deszczem, poruszone gromem
Łagodne oko błękitu,
Patrzy na gruzy rozwalonych grodów
I na otwarte bramy od ogrodów,
I gwiazdę spuszcza ze szczytu.
Cyprysy mówią, że to dla Julietty
I dla Romea ta łza z nad planety
Spada i w groby przecieka.
A *ludzie* mówią i mówią uczenie,
Że to nie łzy są, ale, że kamienie
I że nikt na nie nie czeka....

— Przed kilku dniami, spotkałem jednego z moich znajomych na ulicy.

Był jakoś dziwnie zafrasowany i zmieszany. Potrącał przechodniów, w szybkim naprzód biegu.

— Co ci jest — zapytałem nagle, zastępując mu drogę.

— Ach! to ty, jak się masz, niebo mi cię zsyła.

— Dlaczego niebo?

— Bo od dwóch godzin znoszę męczarnie Tantala.

— Bardzo dobrze, ale cóż ja ci mogę poradzić?

— Możesz mnie zbawić. Ułatwij mi tylko wejście do szpitala starozakonnych.

— I owszem, ale powiedz mi, z jakiej przyczyny?...

— Opowiem ci to w drodze, staraj się tylko jak najprędzej..

Wsiedliśmy do dorożki i pojechaliśmy do jednego z Opiekunów Szpitala, który nie pytając się nawet o powód naszego żądania, udzielił pozwolenie.

Mój znajomy odetchnął swobodniej, jakby mu ciężki kamień spadł z serca. W pięć minut po wizycie, byliśmy już w drodze do szpitala.

— No! teraz może dowiem się nareszcie, co ci się stało—rzekłem.

— Przerażająca historja!—odpowiedział z westchnieniem— mój jedyny wierzyciel umiera.

— Wierzyciel, jaki?—spytałem.

— Pewien lichwiarz z Franciszkańskiej ulicy.

— Idziesz go odwiedzić?

— Naturalnie!

Spojrzałem na mego interlokutora wzrokiem, wyrażającym więcej niż podziwienie. Wydał mi się tak szczytnym, tak wzniosłym, że bohaterstwo jego zaczęło mnie olśniewać. Przypomniałem sobie właśnie, czy który z pomiędzy moich brodatych wierzycieli nie jest przypadkiem chorym. Tak uszliśmy kilka kroków w milczeniu.

— Przeklęte długi!— ozwał się nareszcie mój przyjaciel, — do czego to one nas nie doprowadzają! Miałem sposobność tak miłego przepędzenia czasu, a muszę się włóczyć po szpitalach. I żebym to jeszcze sam pożyczał, ale na nieszczęście, poręczyłem tylko!

— Jakto, więc jesteś tylko poręczycielem?

— Solidarnym mój drogi! Jeżeli chcesz sypiać spokojnie, mieć dobry apetyt i wesoły humor, unikaj tego malutkiego wyrazu: „*solidarnie.*"

Moje pojęcia zaczęły się trochę mącić. Nie mogłem zrozumieć, jaki związek zachodził pomiędzy wizytą w szpitalu, a poręczeniem solidarnem.

Stanęliśmy nareszcie u drzwi przybytku cierpień fizycznych.

Mój znajomy z gorączkowym pospiechem wbiegł na schody i się zatrzymał się aż w kancellarji szpitalnej.

— Gdzie leży Szaja C***?—zapytał dyżurnego.

— Szaja C***? zaraz panie.

Nastąpiło szukanie w księgach.

— Wczoraj wypisał się — rzekł wreszcie dyżurny — obecnie musi być w swojem mieszkaniu.

— Chwałaż Bogu!—zawołał mój przyjaciel, chwytając mnie gwałtownie pod rękę.

Spojrzałem na niego po raz drugi bardzo uważnie.

— Wystaw sobie — rzekł, gdyśmy się znowu znaleźli się na ulicy, że poręczyłem za jednym młodym człowiekiem, na summę trzystu rubli. Wytoczono nam process i położono aresztu na pensji. Ja widząc, że sprawa może się źle skończyć, zacząłem układy z szanownym starozakonnym i wymogłem na nim zwo-

nienie mnie od solidarności za 45 rubli. Na nieszczęście nie miałem podówczas gotówki i układ nie wszedł w wykonanie. Przed kilku dniami dostałem pieniędzy i poszedłem szukać wierzyciela, aż oto dają mi znać, że umiera w szpitalu! Możesz sobie wyobrazić, ile strachu użyłem. Bo widzisz, gdyby umarł, suksesorowie nie darowaliby mi ani szeląga!

— To taka historja — zawołałem, — a ja myślałem, że.....

I parsknąłem śmiechem.

Sens moralny. Trzy czwarte poświęceń ludzkich mają takie źródło.

= W pierwsze i drugie święto Świąt Wielkanocnych po Ochronach w miejsce ciepłego pożywienia wydawanego ubogim na miasto, udzielone zostanie pieniężne wsparcie.

= Wczoraj odbyła się próba amatorskiego przedstawienia w salce Teatru Dobroczynności.

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia, że w Resursie kupieckiej, w d. 8 b. m., t. j. w piątek, o godz. 8-ej wieczorem, p. Armand Sinval, b. professor w Paryżu, lektor uniwersytetu krakowskiego, będzie miał prelekcję w języku francuzkim, traktującą o Alfredzie Musset, i porównanie jego z Wiktorem Hugo i Lambertem.—Cena miejsc: krzesło w pierwszych pięciu rzędach, kop. 45, dalsze krzesła po kop. 30.— Biletów dostać można u Sekretarza resursy, w Resursie, w piątek o godz. 10-ej z rana do rozpoczęcia prelekcji. Część dochodu z pomienionej prelekcji, Komitet Resursy przeznacza dla niezamożnych Studentów Uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie. Studenci płacą połowę, czyli kop. 15 do dalszych krzeseł.

= Myśliwi powiadają, że z dniem Śgo Wincentego, to jest od onegdaj, wszelka ptaszyna, która do ziemi wróciła, ma swoją parę, ztąd też mówią:

Święty Wincenty,
Wesoły z ptaszęty.

Ptastwo wyzimowane około strzech ludzkich, wraca teraz do lasu, gdzie już i drapieżne gniazd szukają. W około ludzkich mieszkań gromadzą się w sadach, szpalerach i przy laskach, skowronki.

= Jutro o godz. 11-ej w hotelu Gerlacha, w lokalu Zachęty Sztuk pięknych, odbędzie się ogólne zebranie Członków Towarzystwa.

= Stado dzikich gęsi uformowane w trójkąt, przelatywało wczoraj wieczorem nad Pragą, tak nisko, że niemal dotykało wierzchów topoli. Przechodnie klaskali ptakom, które uleciały na Saską Kępę.

= Wczoraj od rana przystąpiono do naprawy bruku asfaltowego na ulicy Długiej, dawny zupełnie usunięto a nowy daleko grubszą warstwą jest układany. Robota postępuje z wielkim pośpiechem, gdyż ośm kotłów, w których rozpuszcza się asfalt, jest czynnych.

= Po ogrodach tutejszego miasta przystąpiono do porządków około drzew.

= 94 ławek odnawia się w Ogrodzie Saskim.

= W niedzielę więc jak o tem już wspomnieliśmy p. Jan Chęciński artysta dramatyczny i literat odczyta w salach redutowych studja swoje p. t. „Aktor“ Treścią tego odczytu, rzeczywiście interessującego dla miłośników sztuki, będzie charakterystyka zawodu scenicznego. Pan Chęciński, jako reżysser i artysta, zna dokładnie doniosłość swojego zadania i opracował je samodzielnie. Prelekcja rozpocznie się o godzinie 1-szej z południa. Biletów wejścia do sali nabyć można po kop. 30, w księgarniach Gebethnera i Wolffa, Senewalda, Kaufmana i Hösika, oraz w kassie teatru Rozmaitości.

= P. Jan Maurycy Kamiński, wydał w tych dniach studjum swoje: „O prostytucji“. Dewizą tej ciekawej pracy, jest zdanie: „Nie ukrywajmy ran społecznych, lecz starajmy się je goić“.

= W tych czasach przybyły do Warszawy z Paryża, pan Polikarp Gumiński, malarz, zamierza tu otworzyć swoją pracownię.

= Zmarły we Wrocławiu w tych czasach, Jan Mikołaj **Fritz**, pracował przed kilunastu laty w Dyrekcji tutejszych teatrów. Portret Fritza i życiorys, mieszczą się w ostatnim numerze „Tygodnika Illustrowanego“.

= Pan Jan Królikowski, wyjechał podobno na pewien czas do Lwowa, gdzie ma występować w rolach gościnnych.

= W mieście Tarczynie, na przybycie dyliżansu z Radomia, wyczekuje od pewnego czasu, kilku przemysłowców, którzy ogrywają podróżnych w oberży w tak zwane: “Trzy karty“. Przed paru tygodniami, obywatel jadący z Radomia do Warszawy po sprawunki, zapaliwszy się do gry, pozostawił owym partnerom, przeszło ośmdziesiąt rubli. Na pociechę, można tylko to powiedzieć, że gdyby był grał w Homburgu, musiałby dołożyć jeszcze do przegranej, koszta podróży...

= Obserwatorjum Astronomiczne Warszawskie w dniu dzisiejszym obchodzi 51 rok swego istnienia. Założone zostało d. 8 kwietnia 1819 r.

= Dziś w Wielkim Teatrze „Don Juan“ na benefis pani Artot Padilla.

= Dowiadujemy się, że lekarze miejscy i służba administracyjna, z powodu zbliżających się świąt otrzymała polecenie od JW. Prezydenta M. rozciągnienia ścisłego nadzoru, mianowicie nad mięsem wieprzowem.

= Dziś posiedzenie Zgromadzenia Rzeźników.

= Pojutrze w Resursie Obywatelskiej koncert pana Hermana.

= Po dziedzińcach domów, znów od pewnego czasu jakaś rodzina akrobatów daje nieproszona przedstawienia. Nic zaprawdę niema przykrzejszego nad widok tych dzieci, których obecne położenie jest już probierzem całej ich przyszłości, spędzonej w nędzy dla siebie, bez pożytku dla społeczeństwa. Dzieci te złamane we troje lub w czworo, istny obraz jakiegoś mięczaka, wyrzekają się bezwiednie godności człowieczeństwa, które się już nigdy niema w nich obudzić. I takiż to obraz ma rozweselać ludzi?

= W magistracie m. Lublina, w dniach 23 i 28 odbywały się narady obywateli miejskich, względem ustanowienia straży ogniowej honorowej. Nadto na zebraniach tych, obradowano nad projektem urządzenia domu poprawy i pracy.

= Jutro o godzinie 6-ej wieczorem, w sali Towarzystwa Dobroczynności, p. Alexander Scheller, będzie miał odczyt: „O lekarstwach od bólu zębów, środkach pielęgnowania ich i szarlatanizmie“.

= Nowe dziwo. Z Wiednia czy też z Pesztu, przybył do Warszawy olbrzym. Człowiek ten czujący wielki wstręt do pracy, a chęć do jadła, ma się okazywać za biletami.

= Komitet wystawy przyrodniczo-lekarskiej, odbytej w Krakowie, w październiku z. r., nadesłał obec-

nie p. J. Pikowi optykowi, medal bronzowy, za nadesłane na wystawę narzędzia chirurgiczne. Medal ten nosi napis: „w nagrodę umiejętnej pracy“.

= Donosiliśmy już w swoim czasie, że Stowarzyszenie niemieckie sztuki i nauk w Londynie, miało obchodzić w dniu 24 z. m„ 50-letni jubileusz Antoniego Kątskiego, fortepjanisty, jako artysty. W czasie tej uroczystości, która odbyła się w tych dniach, odsłonione zostało popiersie tego artysty, ustawione w rzeczonem stowarzyszeniu w obec jubilata.

= Dnia dzisiejszego w rozpoczętem Ciągnieniu 3ej klassy 114 Loterji, znaczniejsze wygrane padły na Nra następujące: Rs: 8,000 na Nr 6,807 u kollektora Jawec Zelman w Warszawie, Rs. 4,000 na Nr 16,972 u kollektora Glicensztejn w Dobry, po rs: 600 na Nra 15,107 i 16359.

— *Pani S. P.* Po wyjściu na widok publiczny wiadomej „Historji literatury“, we wszystkich prawie tutejszych pismach perjodycznych, pomieszczone zostały o niej uwagi i recenzje.

Rzecz. Radca Stanu *Rozow*, wyjechał za granicę.

† Jutro, to jest dnia 8-go kwietnia b. r. w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się żałobne nobożeństwo za spokój duszy ś. p. Jenerała Aleksandra **Hauke**, niegdyś Głównie Zarządzającego pałacami Cesarskiemi w Królestwie i Prezesa Dyrekcji Teatrów Warszawskich, oraz małżonki jego ś. p. Zofji z hrabiów Hauków, na które pozostałe dzieci Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. — 2691 —

† Jutro, to jest w piątek d. 8-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anieli **Słoczyńskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Przemienienią Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 11-tej rano, na które pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 2698 —

† Jutro (w piątek), o godzinie 10tej z rana, w kościele Świętego Krzyża, odbędzie się Wotywa za duszę ś. p. Klemensa **Borkowskiego**, na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza się. —2683—

† W przyszłą sobotę, t. j. dnia 9go b. m., o godzinie 10tej rano, odbędzie się w kościele Świętej Anny, Matki N. Marji P., na Krakowskiem-Przedmieściu, Nabożeństwo żałobne, za spokój dusz ś. p. Gracjana i Agnieszki z Zawadzkich małżonków **Wendów**, w miesiącu kwietniu r. z., po 50-letniem pożyciu małżeńskiem zmarłych. Na nabożeństwo to, w smutku pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2648—

† Ś. p. Bronisław **Chojnowski**, Professor Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, w wieku lat 34, w dniu 25 marca (6 kwietnia) r. b., przeniósł się do wieczności. W nieobecności familji, Koledzy zmarłego, zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła Święto-Krzyzkiego, w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na Nabożeństwo żałobne, w tymże kościele i tegoż dnia, o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające. =2682—

† W dniu 6-tym b. m. o godzinie 5-tej rano, przeniósł się do wieczności Andrzej **Ehrenkreutz**, kassjer zakładu fotograficznego Jana Mieczkowskiego, przeżywszy lat 48. Pogrążona w smutku żoną wraz z rodziną zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w Kościele Przemienienia Pańskiego o godzinie 10-tej rano w dniu 8-m b. m., to jest w piątek, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie 4-tej po południu z tegoż kościoła odbyć się mające. — 2696 —

† Ś. p. Edward **Bartołd**, Urzędnik Banku Polskiego, opatrzony ŚŚ Sakramentami, w dniu 6 b. m., życie zakończył, przeżyszy lat 50. Wyprowadzenie zwłok jego, z kaplicy szpitala Śgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz powązkowski, nastąpi w dniu 8 b, m., t. j. w piątek, o godzinie 6tej po południu, na które pozostały brat i siostra zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zapraszają. =2699—

† We wsi Wola-Studziańska, w powiecie Krasnostawskim, na dniu 29 marca r. b., zszedł z tego świata ś. p. Aleksander **Kuszell**, przeżywszy lat 21, syn Pauliny z Sarneckich i Józefa, Radcy Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziemskiego.— Stroskani rodzice i rodzeństwo, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo, w sobotę w dniu 9 b. m. odbyć się mające o godzinie 11tej z rana w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. Marji P., na Krakowskiem-Przedmieściu. —2669=

† Ś, p. Krystyna **Krantzowa**, Dozorczyni nad Ochronką gminy ewangelickiej, przeżywszy lat 80, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 5 kwietnią r. b. przeniosła się do wieczności. Stroskana córka wraz z dziećmi wnukami i prawnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok tejże w dniu 8 kwietnia r. b., to jest w piątek o godzinie 5tej po południu, z kaplicy przy Szpitalu Ewngelickim, na cmentarz tegoż wyznąnia odbyć się mające. —2707—

† Władysław **Cieślewski**, Sekretarz Wydz: Śledcz: Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra, Kawaler orderu Ś-go Jerzego kl: 4-tej, przeżywszy lat 37, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w d. 24 marca (5 kwietnia) r. b. zmarł. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele Ś go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, nastąpi w piątek, dnia 27 marca (8 kwietnia) o godz. 5-ej po południu; nabożeństwo zaś żałobne odbędzie się tegoż dnia o godz. 10-ej rano w kościele Ś-go Józefa Obl., na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona, Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2687—

= Zmarli: w d. 20 z. m. ksiądz Wawrzyniec **Sajdakowski**, proboszcz parafji Stączowiska w dyecezji sandomierskiej; w dniu zaś 28 t. m. ksiądz Karol **Boniewski** kanonik katedralny Lubelski i proboszcz parafji Fajsławice w dyecezji lubelskiej.

Ciechanów d. 28 marca.— Odbył się tu teatr amatorski, z którego dochód przeznaczono dla niezamożnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Grano trzy sztuki: „Szlachectwo duszy,“ „Przysięgę Horacego“ i „Ciekawość, pierwszy stopień do piekła;“ przedstawienie przeciągnęło się do północy; nikt jednak na to nie narzekał, bo i sztuki były zajmujące, i gra amatorów i amatorek ogólnie zadowalniała. W przedstawieniu tem brali udział okoliczni obywatele i obywatelki: panowie: Os., C. K. Wł. i D., pani L. L. i D. oraz panny K. i G. Cena biletu 2 rs. więc dość wysoka, pomimo to jednak zgromadzenie było nadspodziewanie liczne; narachowano przeszło 220

osób. Samych powozów i karet do 60 snuło się po ulicach; turkot i hałas poruszył nawet spokojnych mieszkańców, którzy widocznie nieprzyzwyczajeni do zjawisk tego rodzaju, tłumem wylegli ze swoich domów. Piękny to jest cel wspierać kształcącą się młodzież; z tem wszystkiem niech mi wolno będzie zrobić uwagę, że nie należy przeto zapominać i o nędzy miejscowej. Tak np. w samym Ciechanowie mieszka były wiejski obywatel, obarczony dziesięciorgiem dzieci, w najokropniejszej nędzy, pozostawiony jedynie Boskiej opiece. Nazwiska tego biedaka wymieniać nie potrzebuję, bo nietylko w samym Ciechanowie, ale i w całej okolicy znają go dobrze i każdy z obywateli przeczytawszy te słowa, domyśli się o kim chcę mówić. *Antoni C.*

✕ W gazecie „Gołos“ czytamy: Ś. p. Pimbürger były student uniwersytetu dorpackiego testamentem w dniu 30 maja 1860 r. sporządzonym, zapisał temuż uniwersytetowi kapitał wartości nominalnej 33,000 rubli w biletach liflandskiego szlacheckiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, według następnych warunków wskazawszy jego użytek. Kapitał ma być nietykalnym, używanie zaś procentów rozpocznie się od 24 grudnia 1870 roku. Procenty używać się będą wsposób następny: 5% na powiększenie kapitału; 5% na wsparcie wdów i sierot małoletnich, pozostałych po zmarłych docentach uniwersytetu dorpatskiego; 30% na premium za naukową pracę oryginalną w niemieckim, ruskim, lub też łacińskim języku z warunkiem, żeby autor przez dwa lata był albo studentem, albo docentem uniwersytetu dorpackiego; 60% na stypendium dla wysłania w podróż takich wychowańców uniwersytetu, którzy przynajmniej przez dwa lata byli przy nim prywat-docentami lub docentami. Nareszcie przewidując możność, albo ustania działalności uniwersytetu wyłącznie na korzyść trzech estołatyszskich gubernji, albo *skasowanie jego*, testator w takim wypadku zaleca przechowanie kapitału stanowi szlacheckiemu w tych trzech gubernjach, z warunkiem, żeby procenty z niego obracane były na utrzymanie biednych synów pochodzących z trzech gubernji, bez względu na ich pochodzenie i religją, przy wstąpieniu ich do innych uniwersytetów.

— Ziemstwo twerskie, ze zwględu na możność ukazania się cholery podczas tej wiosny, i chcąc zapobiedz wypadkom szerzenia jej przez osoby, któreby zachorowały na linji drogi żelaznej, powzięło zamiar urządzenia szpitali na stacjach drogi żelaznej Mikołajewskiej, położonych w granicach gubernji. *Mosk. Wied.* donoszą, że pomiędzy zarządem tej drogi i ziemstwem twerskiem nastąpiło już porozumienie, na mocy którego w banhofie twerskim przeznaczony został lokal na szpital. (Dz. War:)

— „W Gońcu urzędowym“ Nr 61 umieszczoną jest koncessja dla kompanji kolei żelaznej Moskiewskiej Smoleńskiej, na przedłużenie tejże drogi od Smoleńska na Orszę, Borysów, Mińsk, Kobryń do Brześcia Litewskiego, długość tej linji wynosi 620 wiorst. Budowy drogi podjął się znany entreprener „Warszawski“. Koncessja udzieloną jest na 81 lat. Koszt jednej wiorsty obrachowanym został na 42,000 rs. Obligacje 5% gwarantowane przez Rząd. Koncesjonarjusze, $\frac{1}{3}$ część relsów, wagonów, przyrządów telegraficznych i innych obowiązani są nabywać w Imperjum a $\frac{2}{3}$ części sprowadzić z zagranicy. Cała ta linja łącząca bezpośrednio Brześć z Moskwą ma być ukończoną w ciągu lat trzech od daty koncessji. Warszawa przez ten kierunek może się stać najbardziej zachodnim punktem dla handlu wywozowego wyrobów i produktów gubernji środkowej.

✕ W ostatnich dniach marca, teatr „Alexandra“ w Glasgowie stał się pastwą płomieni. Budynek był drewniany i w jednej chwili stanął w ogniu. Na szczęście klęska ta przytrafiła się po przedstawieniu. Szkody obliczają na 6,000 fut. szterl.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Kwestja zajmująca tak żywo całą prassę **francuzką** i debatowana na zgromadzeniach wszelkich stronnictw „czy zmiany w konstytucji nadal drogą plebiscytu wprowadzać się będą?“ została nareszcie rozstrzygniętą. Prezydujący w gabinecie, na interpellację deputowanego Grévy w Ciele prawodawczem, oświadczył stanowczo, że zamierzane reformy, w razie przyjęcia ich przez senat, muszą uzyskać sankcję powszechnego głosowania.

Wstręt stronnictwa liberalnego do plebiscytu, o którym wczoraj wspominaliśmy, jawnie wybuchnął w słowach p. Grevy nazywającego plebiscyt „konfiskatą woli narodu,“ jak również w odezwaniu się p. Juljusza Favre który oświadczył, że podobny porządek rzeczy jest zupełnym powrotem osobistego rządu. Ministerjum tymczasem, z p. Ollivier na czele, walcząc przeciw interpellantom, stawało na gruncie artykułu 32 konstytucji, który będzie wprawdzie zniesionym nowoprojektowanym senatusconsultem, ale dotychczas ma niezaprzeczenie siłę obowiązującą. Artykuł ten brzmi jak następuje: „Wszelka zmiana w zasadach konstytucji, w proklamacji 2 grudnia zapisanych i przez lud francuzki przyjętych, musi być poddana pod powszechne głosowanie.“

Nieulega wątpliwości, że obecna reforma w konstytucji właśnie dąży do przekształcenia tych zasad, i dla tego niepodobna przewidzieć, w jakiby sposób rząd mógł ominąć tak jasne orzeczenie dawnej konstytucji.

Minister Spraw Zagranicznych odebrał depeszę od p. Bismarck'a w której kanclerz Związku północnego bez zwykłej szorstkości traktuje sprawę Szlezwigu. Nie sięga wprawdzie pruski minister do gruntu tego politycznego sporu, ale też nie oddala jak dawniej bezwarunkowo dyskussji w tej materji.

Dzienniki austrjackie mówią o spodziewanej dymissji **włoskiego** ministerjum, z powodu oporu na jaki w Izbie natrafiły jego projekta finansowe. Bezpośrednie wiadomości z Florencji nic o tem nie wspominają; z nich dowiadujemy się raczej że propozycja p. Minghetti, urządzenia zamiast jednej, czterech kommissji do roztrząsania projektów finansowych, została na posiedzeniu Izby deputowanych przyjętą 168 głosami przeciw 112.

Nadzieje stronników wygnanej rodziny królewskiej neapolitańskiej wiele ucierpiały przez śmierć w **Rzymie** księżniczki Marji Krystyny, urodzonej przed trzema miesiącami

Z powodu wystąpienia z **austrjackiej** Rady państwa posłów Galicji i Slawonji, i spowodowanego niem upadku ministerjum Hasner-Giskra, nie odrzeczy będzie przytoczyć liczebne stosunki narodowości, z których wnieść będzie można o ile są uzasadnione wymagania

ludności nie niemieckiego pochodzenia. Według statystycznych danych zestawionych przez Ad. Ficker'a, w Galicji mieszka: 32,000 Niemców, a 4,544,000 Sławian, w Krainie 32,000 Niemców 45,000 Sławian; w Istrji 24,000 Niemców i 359,000 Sławian; w Bukowinie 450,000 Niemców a 223,000 Słowian.

Oddawna zapowiedziana podróż austrjackiego monarchy do Dalmacji znów została odłożoną. Według „Patrie“ powodem tej zwłoki jest raport pewnego wyższego oficera austrjackiego, któremu jakoby polecono zbadać stan rzeczy w tej prowincji, i który miał zwiedzić obwody Zora, Raguza i Cattaro. Jeśli dziennik ten dobrze jest poinformowany, należałoby się na wiosnę spodziewać w Dalmacji nowego powstania.

W **angielskiej** Izbie Gmin, Gladstone nakreślił program działalności rządu na rok bieżący. Na pierwszym planie stają projekta do prawa rolnego w Irlandji, system szkół, usunięcie wyznaniowych ograniczeń w Uniwersytecie, i prawo wyborcze. Drugą grupę stanowią projekta do praw o naturalizacji, i o małżeństwie w Irlandji. Ostatnia kwestja szczególniej jest palącą, ponieważ ze zniesieniem kościoła urzędowego w Irlandji, nastąpiła zupełna zmiana w stosunkach prawnych.

Bil utrzymania spokojności w Irlandji, zyskał moc prawa, po przyjęciu przez Izbę niższą poprawek uchwalonych w Izbie lordów przy trzeciem czytaniu.

Projekt reformy sądownictwa **egipskiego**, wypracowany w październiku r. z. w międzynarodowej komissji w Kairze, nie otrzymał zatwierdzenia Porty. Powodem do tego oporu był podobno artykuł projektu, według którego, sądy międzynarodowe w Egipcie, miały się przeważnie składać z sędziów europejskich.

W **Rumunji** panują nawet po za obrębem Izby ciągłe stronnicze agitacje. Powodem niesnasek są, jak się pokazuje z korrespondencji, rozprawy nad budżetem.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Ind. Belge, Le Nord, Le Constitutionnel, Le Gaulois.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 6 Kwietnia godz. 11 m. 20 w nocy.

Paryż. — Senat ma głosować nad senatusconsultem, przez aklamację. Krąży pogłoska że plebiscyt odbędzie się zaraz po głosowaniu senatu nad senatusconsultem prawdopodobnie 24-go b. m.

SAFANDUŁA.

Zdarza się, że nawet wykształcone i wysoko położone osoby, nie rozumieją i nietrafnie stosują nieznany wyraz swego własnego, a tem bardziej obcego języka. Otóż tytuł niedawno granej komedji (Sardou) „Safanduły“ (Ganâches), przywodzi na pamięć anegdotę, którą Xiężna d'Abrantes w swoich pamiętnikach tak dowcipnie opisuje.

Cesarz Napoleon I., który na swoim dworze świetną lubił reprezentacją, i chciał, aby młoda jego żona całe jego otoczenie dokładnie poznała, iżby każdemu coś pochlebnego powiedzieć mogła, rozmawiając z nią poufnie, o jednym ze swoich marszałków, który tylko jako prosty wojak tak wysokiego dobił się stanowiska, wyraził się:

— Quant à celui-là, c'est une ganâche. (Już to tamten, to czysto safanduła).

Gdy nadszedł dzień przedstawienia, cesarzowa każdemu coś przyjemnego powiedzieć starała się; a przypomniawszy sobie, że cesarz mówiąc o N..., nazwał go „une ganâche“, odezwała się w te słowa:

— L'Empereur vous estime beaucoup et dit, que vous êtes une ganâche. (Cesarz poważa pana bardzo i powiada, że jesteś pan safandułą).

Biedny marszałek usłyszawszy ten komplement w obec licznego dworskiego zgromadzenia skłonił się i nie wiedział któremi wyjść drzwiami.

Następnie wróciwszy do siebie, zamknął się w domu i chciał podać się do dymissji. Cesarz dowiedziawszy się o tem, łagodnie na cztery oczy wyrzucał żonie to nie fortunne znalezienie się, a okazując publicznie marszałkowi swój szacunek i łaskę, wynagrodził mu przykrość, jaką na jego dworze doznał.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Nie od wielkości wyrobu cena jego zależy. Rękawiczka *np.* rzecz mała, a wyrób jej bardzo trudny i to do tego stopnia, że rękawiczki paryzkie słynęły za jedynie zadawalniające wymagania wykwintnego świata. Mniemanie to jednak jest mylnem, gdyż wyroby warszawskie śmiało mogą współzawodniczyć z paryzkiemi i pomiędzy fabrykantami rękawiczek, mamy kilku takich, którzy bezpiecznie pod względem dokładności wyrobienia i dobroci użytych materjałów z samym Jouvainem o pierwszeństwo ubiegaćby się mogli. Idzie to tradycją. Jeden z najdawniejszych w Warszawie właścicieli składów rękawiczek i wszelkich wyrobów do tego fachu wchodzących, jest p. Kunickiego przy ulicy Długiej. Magazyn ten od lat kilkudziesięciu ciągle rozszerzał swą działalność i cieszył się takiem wzięciem, że nieraz podczas ruchu karnawałowego trudno mu było zadosyć uczynić licznym żądaniom. Dziś tedy magazyn dubluje się, zakładając swą filię na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu W-go Grodzickiego, gdzie dawniej istniała cukiernia Gronerta. Filja ta jakkolwiek młoda, będzie się starała sprostać swojej starszej siostrze, z uwzględnieniem tej najświetniejszej części miasta, gdzie obrała pomieszczenie. Pocieszający jest ten rozwój przemysłu w mieście naszem, z rozszerzaniem bowiem działalności fabryk tutejszych, możemy mieć nadzieję, że sprowadzanie wyrobów zagranicznych, wyciągających tyle pieniędzy z kraju, zmniejszyć się musi, a tutejsza ludność rzemieślnicza znajdzie więcej zajęcia przy miejscowych rękodzielniach.

= W jednej z liczniej uczęszczanych *caffés restaurants* na Nowym-Świecie produkuje się z grą na trąbce chromatycznej młodziutka wirtuozka: panna Cezaryna Kronberg. Trzynastoletnia ta artystka (znana już trochę z występów w Prado) posiada dużo wyrobionego pracą mechanizmu, a sporo także uczucia intuicją pewną odgadniętego. Grę jej cechuje umiejętna modulacja, cieniowanie śpiewniejszych ustępów, wreszcie misterne, prawdziwie kobiece w najdrobniejszych nutach wykończenie. W kompozycjach podnioślejszego nastroju (np. w cudnem „Ave Maria“ Szuberta, dla którego szczególną ma sympatję) wspierana przez brata towarzyszącego jej na fortepjanie, nie rzadko daje się porwać poetycznemu zapałowi: źrenice jej wtedy

migocą blaskiem natchnienia, mówiącym o zrozumieniu świętych tajemnic muzyki. Artystyczne to *pathos* w niemiłem zostaje kontraście z otoczeniem, na które składa się atmosfera przesiąkła dymem, dyssonansowy brzęk kufli, stukanie szklanek i talerzy, wreszcie głośne sądy dylletantów, rzadko nacechowane znawstwem, rzadziej doborem słów, a już najrzadziej przyzwoitością. Mówimy o tem, bo przekonawszy się sumiennie o talencie p. Cezaryny Kronberg radzibyśmy ją widzieć na piedestale nieco wyższym nad pospolite i pospolitujące się występy w kawiarniach. Od ulicy wprawdzie zaczęła ową olimpijską drogę słynna Raszel, ale nie na ulicy ją skończyła....

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury.“* Stowarzyszenie „Merkury“, w swoich sklepach sprzedaje: mąkę we wszelkich gatunkach, masło wyborowe litewskie w cenie od kop: 22½ do kop: 25 za funt; jaja; migdały i rodzynki świeże; drożdże świeże z Wiednia sprowądzone Mautnera i Reündorskie; piwo „Warszawskie“ zwyczajne Kijoka, butelka po kopiejek 6; piwo żareckie, butelka po kop: 10, pół-butelka po kop: 6. Zarząd wszedł w interess rabatowy z browarem Kijoka, przy ulicy Żelaznej Nro 25; oraz ze składem hurtowym fabryki „Żarki“; ulica Nowy-Świat Nro 68, o sprzedaż za markami piwa w beczkach i pół-beczkach. Ceny stałe, według zatwierdzonego cennika.— Podwal, N⁰ 17.— Prezes, J. *Statkowski.*— Członek Sekretarz, Valentin *d'Hauterive.*

—2680—

— Z powrotem Właściciela z zagranicy został już *Magazyn mód i nowości* **W. Kruszewskiego**, (przy ulicy Miodowej Nr 495 w pałacu WW. Grabowskich) we wszystko zaopatrzony, co stanowi toaletę wiosenną i co obecny sezon wymaga. (1—1) — 2703 —

— Kazimierz *Brzeziński*, Mecenas, przeniósł mieszkanie i kancellarję do domu W. Stanisława Lessera, Bankiera, przy ulicy Miodowej, pod Nr 490/1, drugie piętro, nad mieszkaniem właściciela domu.

(2=2) —2632—

— Roman Fijałkowski, Dentysta, przeniósł swe pomieszkanie na Nowy-Świat pod Ner 1304 (nowy 48), wprost apteki Wgo Koopego. (1—3) —2693—

— Wdowa po zmarłym przed niedawnym czasem artyście malarzu, pozbawiona środków utrzymania się z małoletnią córką prosi najuprzejmiej Szanowną Publiczność o nadsyłanie do prania wszelkiego rodzaju rękawiczek tak *białych* jak i *kolorowych.* Pranie uskutecznia środkami chemicznemi, przywracając rękawiczkom pierwotną czystość, nie ujmując im miękkości i glansu, a także nie zostawiając żadnego odoru, tak że nie ustępują nowym. Wypranie jednej pary kosztuje 7½ kop. — Julja **Rudzka**, ulica Nowy Świat Nr 1256 (nowy 43), o oficynie na 1-szem piętrze mieszkania Nr 7. —2194—

— Do Szkoły Męzkiej Prywatnej przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, w Pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, przyjmuję uczniów w wieku od lat 7 przychodnich i pensjonarzy i przygotowuję ich do Szkół Publicznych Rządowych.

Jan Nepomucen Durecki Przełożony.

(3—3) —2007—

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

Zakład Zegarmistrzowski

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 412*a*, przyjmuje wszelkiej konstrukcji **Zegarów i Zegarków reperacje**, z poręczeniem. (4—5) —1804—

Do Składu Win **Stanisława Riedel i Spółka**, przy rogu ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej, nadszedł transport prawdziwego

Piwa Bawarskiego (Culmbacher Bier).

(3—12) —2539—

Ser Krajowy na sposób Francuzkiego Brie, wyrabiany, w Dębem pod Minskiem, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego**, i takowy sprzedaje tak w większych partjach, jakoteż na sztuki.

(4—6) —2493—

KACZKI INDYJSKIE są do sprzedania. Wiadomcść w Restauracji. w domu Nr 3 (614B), przy ulicy Wierzbowej, wprost Filarów Teatralnych. (1--1) —2706—

TEATR WIELKI.

Dziś: Benefis pani Artôt **DON GIOVANI** (amb. zawieszony.)

Jutro: **SAFANDUŁY**.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **PŁACZ i ŚMIECH. LISTY MIŁOSNE LARKINSA.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 26-go Marca (7 Kwietnia) 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	kop.	Płacono Ruble	kop. sr.
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	88	75
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	94	51	94	1
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	94	51	94	1
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....	95	25	94	75
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	60	76	27
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	152	—	—	—
„ „ „ z r. 1866.	151	—	—	—
Akcje Drogi żel War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73		72	—
Akcje Glów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	114	—	113	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	106	—	105	50
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.......	106	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	108	50	107	75

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 15 5/9

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 40.

Od Listów Zast. nowych kop. 144 4/9.

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 37½ rs. 120 k. 22½

Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 27 rs. — k. —.

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 98 k. 55 rs. — k. —

Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 30 rs — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 6 Kwietnia płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 15 do rs. 6 kop. 75; żyta od rs. 3 k. 85— do rs. 3 kop 95—; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 37½; Owsa od rs. 2 kop. 35— do rs. 2 kop 40 Kartofli od rs. — kop. 90 do rs. 1 kop. 5.

Okowity płacono dnia 6 Kwietnia za wiadro od rs. 3 kop. 74½ do rs. 3 kop. 77⅔; za garniec od rs. 1 kop. 22 do rs. 1 kop. 23.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 76.

Czwartek. — Dnia 26 Marca (7 Kwietnia). — Rok 1870.

DROŻDŻY

z najcelniejszej fabryki w Europie, za które fabrykant otrzymał

MEDAL ZŁOTY,

codziennie świeżych nabywać można aż do Świąt, we wszystkich Składach Herbaty L. KRUPECKIEGO.

(1—6) — 2689 —

Ważna Wiadomość

dla Emeryta lub Emerytki!

Na pierwszy Nr hipoteki kolonji w blizkości Warszawy położonej, około 6000 rs wartości mającej, potrzebną jest do wypożyczenia summa rs. 1,000 od której w procencie właściciele zapewniają stół, stancję, usługę i wszelkie wygody. Wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej.

(1—3) — 2666 —

SKŁAD

Seweryna Mazura i Spółki,

obok Ratusza, przysposobił znaczny wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH,

i ceny tak **obniżył**, że wszelka kunkurencja uniemożebnioną została.

(1—0) — 2505 —

Najlepsza Holenderska Musztarda,

w różnych gatunkach, **nieustępująca w niczem zagranicznej**, wyrabianą bywa w fabryce **AUGUSTY SZWEJCER**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1068/9 p. Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć ją można. (1—3) — 2694 —

PRAWDZIWA WODA

wynalazku

Pana Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszai**, zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą**. Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególniej.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.

(33—48) —6,028—(10,230)



Potrzebną jest

M A M K A

ze zdrowym pokarmem.

Interessantce adress wskazanym być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (3—3) —2627—

W jednem z miast powiatowych gubernji Płockiej, jest do sprzedania

CUKIERNIA

dobrze zaopatrzona, ze wszelkiemi rekwizytami i mająca ustaloną renomę. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie w fabryce cukrów Riesego i Piotrowskiego, przy ulicy Elektoralnej, Nr 19. (1—3)—2677—

Skład Płócienek i rozmaitych towarów wełnianych pod firmą, **K: Grohman** teraz **J. Jabłońskiej**, który przeszło od trzydziestu kilku lat cieszy się względami łaskawej Publiczności, tak zamieszkałej w Warszawie jak i na prowincji, ma sobie za honor zawiadomić Szanowną Pucliczność, że na wiosnę został zaopatrzony w świeży transport **towarów wełnianych** tak krajowych jako i zagranicznych w najnowszych gustach i deseniach, oraz Perkale, Perkaliki, Chustki wełniane, Krynoliny i Turnury nowego fasonu, Piki, Dziecinne ubrania i norymberszczyznę. Polecam się dalszym względom, **Julja Jabłońska**, ulica Nowo-Senatorska, wprost placu Teatralnego dom W. Bocka. (1—3) — 2697 —

W pięknej okolicy spacerowej, w blizkości ogrodu Botanicznego, Belwederu i Łazienek, w Aleach Marszałkowskich pod Nr 7, jest do najęcia każdego czasu na letnie lub na stałe mieszkanie

Dom w obszernym ogrodzie,

składający się z 5ciu ładnych i dużych pokoi, kuchni, góry, piwnicy i drwalni. Wiadomość na miejscu lub przy ulicy S-to-Krzyzkiej pod Nr 14 na 2-giem piętrze od frontu, mieszkania Nr 6. (1—3) — 2690 —

O B R A Z Y

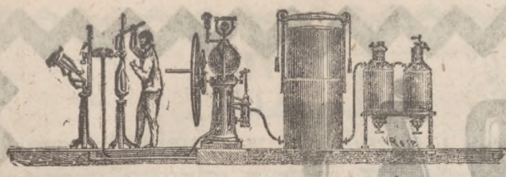
znakomitego pędzla z Galerji po ś. p. Marji Hr. Małachowskiej pozostałe, są do zbycia z wolnej ręki, każdodziennie od godziny 11-ej rano do 4-tej po południu. Wiadomość powziąść można w domu pod Nrem 413B przy ulicy Królewskiej, obok Ogrodu Saskiego. (1—3) —2700.—

Potrzebna jest zaraz rodowita

FRANCUZKA lub też SZWAJCARKA,

do dozoru i konwersacji, do dwóch Chłopczyków lat 8 i 5. Może mieć dziennie kilka godzin wolnych do udzielania Lekcji w mieście. Wiadomość: Ulica Nowogrodzka, dom Semadeniego, Nr 23 nowy, na 2giem piętrze, mieszkania Nr 9.

(2—3) —2636—



MASZYNY NIEUSTANNE

PP. HERMANN-LACHAPELLE i Ch. Glower
144 Faubourg Poissoniere w Paryżu

do wyrabiania Napoi gazowych,

Wody sodowej i wszelkich wód mineralnych i medycznych według przepisu; limonady, wszelkich napoi osłodzonych, aromatyzowanych i alkoholicznych, win musujących.

Mogą być użyte do konserwowania piwa, przerabiania świeżego piwa na musujące jak stare i do ulepszenia takowych w gatunku i w smaku. Szczególne przyrządy do ustawienia tych maszyn nie są wcale potrzebne, każda osoba może kierować ich ruchem i fabrykacją. Dają rękojmią.

Maszyny te sa jedyne zadosyć czyniące przepisom Rad higienicznych i zdrowia publicznego, jedyne, które odpowiadają potrzebom eksploatacji przemysłowej.

Osoby, których zamiarem jest zajmować się tym zyskownym przemysłem, powinny zaopatrzyć się **w podręczniki:**

Fabrikation von kohlen sauerhaltigen Getranken,

wspaniałe dzieło ozdobione 80-ciu tablicami rycin, wydane w niemieckim języku u Wiegand i Hempel w Berlinie, jakoteż we wszystkich księgarniach, (na żądanie posyła prospekta bezpłatnie). (6—26) —2123—

SZPRYCOWANIE
Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY w PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe.** Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z esencji Matiko i balsam kopaiwy.

Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak nakrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Ludwika Spiessa w Warszawie; w Wilnie w Aptece Chróścickiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.

(10—15) —9010—(17,218)

PROŚBY
I TŁÓMACZENIA
w języku ruskim, polskim, francuzkim,

redaguje i uskutecznia Kantor Radcy Honorowego **Burby,** w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interessach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące. (2-4) —2535—



Ktoby nie z katolików, życzył sobie kupić lub zamienić na summę hipoteczną, lub na Dobra w Królestwie albo na dom w Warszawie, majątek Ziem ski bez długów dziesiatyn 360 (włók 24 z lasem o dwie wiorsty od Brześcia Litewskiego, zaś o kilkadziesiąt kroków od Banhofu kolei żelaznej Warszawsko-Terespolsko-Brzeskiej położony, w dobrej glebie, z wyborowemi łąkami, z kompletnemi zabudowaniami, zechce celem porozumienia się zostawić anszlag z adresem swym w Redakcji Kurjera pod literami G. P. lub też w domu Nr 69 przy ulicy Leszno, pod Nr 6 lokalu u K. S. na 2-giem piętrze.

Kilka znów garniturów **Mebli** z stojącemi lustrami srzema, z powodu wyjazdu jest do zbycia przy ulicy Niecałej pod Nr 614G, (10 nowy), o każdej porze dnia, na 1-em piętrze od frontu, po prawej stronie bramy, Nr lokalu 7.

(3—3) — 2468 —

Browar Hermana Junga,

przy ulicy Ogrodowej, pod Nr 849.

Ma honor podać do publicznej wiadomości, że z d. 3 Kwietnia r. b., rozpoczął z lodowni pierwszej, wyprzedaż **Piwa Bawarskiego lagrowego,** które w dobroci i smaku odpowiada piwom zagranicznym u nas protegowanym.

(2—3) — 2587 —

Niemka rodem z Saksonji, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca jako

B O N A.

Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1402D, pierwsze piętro na lewo. (2—3) —2605—

MAGAZYN
Wyrobów Rękawiczniczych
ZIEFFERBLATA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 476d.

Zaopatrzył swój Magazyn w różne gatunki rękawiczek, po cenach nader zniżonych, a mianowicie od kop. 50 i t. d. W tymże Magazynie znajduje się wielki zapas Bielizny, po również umiarkowanych cenach, oraz duży dobór krawatów, podług ostatniej mody, któremi poleca się Szanownej Publiczności.

(2—3) — 2593 —



Mam honor polecić Szanownej Publiczności i Kupcom, Wyroby Fabryki mojej, mianowicie: **Owocowy i Lodowaty CUKIER, KARMELKI, CZEKOLADĘ i MUSZTARDĘ,** w najlepszych gatunkach i najprzystępniejszych cenach. Ulica Tłomackie, Nr 570, dawniej Hotel Wileński. **Franz Schenuar.**

(2—3) —2576—



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie **Fortepjanów i Pianin** zagranicznych **L. Frankla,** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599 A. B. **Fortepjan mahoniowy,** prawie zupełnie nowy, z fabryki Hofera o 7mio oktawach, z całym blatem metalowym i 4ma szprejcami najnowszej konstrukcji i Fasonu, ozdobny, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepjan** Palisandrowy, bardzo mało używany, z pierwszej fabryki zagranicznej, o 7miu oktawach, z całym blatem metalowym, i 4ma szprejcami nowego fasonu, silnie zbudowany, z tonem pełnym silnym i śpiewnym w jak najlepszym stanie za rs. 185. Paki nowe od Fortepjanów i Pianin z śrubami są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. (2—3) —2564—

Do sprzedania dwa majątki razem lub oddzielnie, w gubernji Wileńskiej, powiecie Lidzkim

SIEMIAKOWSZCZYZNA I ROGACZOWSZCZYZNA,

pierwszy około 1000 dziesiatyn, a drugi 160 dziesiatyn ziemi najlepszego gatunku, ze wszelkiemi dogodnościami. Zamiast kupna, może być zamiana na majątki w Królestwie Polskiem. Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Smolna, dom Nr 2979**B**, u Wilhelma Grabowskiego.

(2—2)—2569—

SIROP LAROZE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 *lat pswodzenia jest dowadem jego skuteczności jako*:

ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym*, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na *przywrócenie obfitości krwi*, przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnéj niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka **P. J.-P. Laroze et C°, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.**

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Posnaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

(19—24) —5058—(8280)

Szkoła prywatna elementarna żeńska

JADWIGI CZECHOWICZ,

z upoważnienia Władzy otwartą została przy ulicy Nowy-Swiat, w domu W. Swiergockiej, Nr 1314, (nowy 68), i poleca się względom Osób interessowanych (3—3) —2483—

ELIKSIR DO ZĘBÓW

Dr. J. V, BONN,

Nadwornego dostawcy Cesarzowej Francuzów

W PARYŻU.

Nagrodzony na Powszechnej Wystawie 1867.

Przecudnej woni i smaku, zawierający większą ilość pierwiastków wzmacniających zęby i dziąsła, jak wszelkie inne. Eliksir ten wszakże sprzedaje się nierównie taniej. Kupując we flakonach i pudełkach większych, zyskuje się 30% —Eliksir we flakonach po 1.75, 3, 6 i 9. Proszek do zębów po 1.25 i 2 franki.

Skład główny w Paryżu ulica des Pétites Ecuries 44. w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w zakładzie Fryziersko Perukarskim P. Pohoreckiego (5—8) —1819—



P o w ó z

prawie nowy, jedwabnym adamaszkiem wybity, lekki, z wszelkiemi Rekwizytami, zdatny do miasta i podróży, jest do sprzedania za cenę Rs. 330. Wiadomość przy ulicy Alea Jerozolimska, wprost Kolei, Nr 25, u Właściciela domu. (2—3) —2550—

Jan Martwich,

przeniósłszy się z ulicy Marszałkowskiej na Długą, do Hotelu Polskiego, zawiadamia Szanowną Publiczność, że z Zakładem tamże prowadzonym przez innych pod dawniejszą firmą **K. Martwich**, nie ma żadnych styczności, o czem donosząc poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności ze swemi własnemi **Wyrobami Szczotkarskiemi.** (2—3 —2620—



PIEKARNIA
NOWA
A. ŁAPIŃSKIEGO I SPÓŁKI.

Ulica Nowy-Swiat, Nr 74 i Nowo-Karmelicka, Nr 7.

Ma zaszczyt donieść, iż na nadchodzące święta Wielkanocne, wypiekać będzie **Baby i Mazurki,** w kilku gatunkach, których próby pod względem jakości i ceny, już od dnia 7 Kwietnia, to jest od przyszłego Czwartku dla dogodzenia Szanownej Publiczności, w obu sklepach mogą być widziane; obstalunki zaś do dnia 14 Kwietnia czyli do Wielkiego Czwartku, jedynie przyjmowane będą.

(2—3) — 2479 —

PILULES GOURMANDES PURGATIVES GAUVIN

APTEKARZA 55, boulevart SEBASTOPOL

w Paryżu.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Covin'a są niezawodnéj skuteczności przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek, dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(61—0) —774—(258)207



W Dobrach Prace Duże, odległych 4 wiorsty od miasta Tarczyna, jest do wypuszczenia w każdym czasie w dzierżawę,

Młyn wodny,

o dwóch Gankach, z kilkunastu morgami gruntu i kawałkiem łąki. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

(2—4) —2449—

POWIDŁA WĘGIERSKIE

funt po Kop. 10—12,
poleca Skład Owoców z Galicji,
Fr. WRÓBEL,
obok Kościoła Sgo Krzyża, Nr 406/7.

(3—5) —2035—

Jest do wydzierżawienia od Sgo Jana 1871 roku,

Garbarnia,

przy ulicy Leszno pod Nrem 727/8, lub też cała **POSSESJA**, do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość pod Nrem 950*a*, ulica Przechodnia, u Właściciela domu.

(2—3) —2607—

NAJDOSKONALSZE

FARBY I MASSY

DO ZAPRAWY PODŁÓG I POSADZEK

w różnych najpiękniejszych kolorach,

oraz **MASSA biała woskowa**, do posadzek mozajkowych, z drzewem różno-kolorowem, jako też prędko schnące **ZAPRAWY LAKIEROWE i FARBY OLEJNE do Podłóg** niewymagające froterki,

wszystko to wyrabiane

W PATENTOWANEJ FABRYCE LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła,

a w obecnej porze w znacznym zapasie przyrządzone, **sprzedają się** po cenie stałej i nadzwyczaj umiarkowanej, tak w **Fabryce** jako i w **Głównym Składzie** przy ulicy Miodowej Nr 484 (nowy 8) wprost Rządu Gubernjalnego i w wielu handlach Warszawskich, jako też we wszystkich miastach Królestwa i Cesarstwa.

Uwaga: Fabryka poręcza za dobroć swoich wyrobów, które na pierwszy rzut oka łatwo można rozróżnić od naśladowanych, przez zwrócenie uwagi na wydruk **Medalu**, (za dobroć wyrobu otrzymanego na Wystawie Krajowej) umieszczony na wszystkich etykietach. (1—3) — 2634 —

Potrzebne są

PANNY,

do krawieczczyzny zdatne, podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem za umiarkowaną cenę, oraz wyuczam kroju w przeciągu miesiąca na sposób paryzki; potrzebną jest też Panna do maszyny. Ulica Daniłowiczowska, Nr 495 w drugiem podwórzu na 1-em piętrze, Nr mieszkania 27.

(1—1) — 2659 —

Potrzebny jest

MŁYNARZ

z dobremi świadectwami, do młyna parowego o 2 kamieniach, w którym tylko w dzień robota się odbywa. Bliższa wiadomość w Składzie Szkła i Kryształów Ignacego Hordliczki przy ulicy Senatorskiej Nr 477a (nowy 17).

(1—3) — 2663 —

Przez Pana Hipolita Sosnowskiego, dysponenta mojego, było objawione Panom Kupcom, że zakontraktowałam Hutę szklanną P. G. Lieberta; dla uniknienia wszelkich nieporozumień, zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w roku 1869, dnia 18 Czerwca, zawarłam z panem G. Liebert kontrakt, na mocy którego wyroby z jego fabryki Liebertow, należą wyłącznie do mnie. Na takich samych warunkach zawarłam kontrakt z panami Augustem Herman i Janem Liebert, właścicielami Huty Amelin. Skład wyrobów tych dwóch fabryk znajdujący się przy ulicy Daniłłowiczowskiej, pod Nr 617, należy do mnie wyłącznie, w którym znajdują się butelki w różnych gatunkach i gąsiory, balony, retorty i kolby dla fabryk chemicznych, oraz wielki zapas szkła taflowego do okien.

Upraszam Panów Kupców, którzy będą odbiereć moje towary o wydawanie kwitów na moje imię.

Paulina Bolderew.

(1—3) — 2679 —

MEBLE I POWOZY,

pozostałe po śmierci Jenerała Ciawłowskiego, są do sprzedania w mieszkaniu nieboszczyka, przy ulicy Żórawiej, pod Nr 1618. (1—3) — 2673 —

Do składu Jana Grydina,

na Nowym-Swiecie Nr 1252,

Nadszedł świeży transport towarów następujących: Jarząbków komissowych para 50 kop., Jesiotra, Sterledzi, Nowagi, Koruszki, Białorybicy, Sandacza, Szczupaka, Leszcza świeżego Newskiego, Wyziny, Łososia, Kilków, Stynek, Śledzi, Kawioru, Sigów wędzonych, Wyzigi, Karuku, Głowizny jesiotra, Maślin, Powideł jabłkowych i żórawinowych, obwarzanków, Kiełbasy Moskiewskiej, Sera Zielonego, Grzybów suszonych, Groszku zielonego, Buljonu, Musztardy Sareptskiej, Siemienia kanarkowego, Świec woskowych, Grzybów, Rydzów, Grużdży marynowanych, Maroszki, Borówek, Żórawin, Soli stołowej po kop. 15 funt, Mąki pszennej Jeleckiej, Masła topionego Petersburskiego, Oliwy przed obrazy, Olei z siemienia słonecznikowego, makowego, konopnego, Słodu na kwas, Uprzęży na konie. (1—2)—2692—

Środek godny uwagi

Łatwego pozbycia się odcisków za pomocą plastra wynalazku angielskiego.

Dziękczynne pochwały w tutejszych pismach, jak i liczne rekomendacje ugruntowały w przekonaniu bardzo wielu osób o skutecznym działaniu tego plastra, który najuporczywszy odcisk zamienia w cienką zwykłą skórkę bez śladu onego i boleści, a cena tak umiarkowana daje sposobność każdemuś przekonania się o znakomitości tego środka. Dostać zań można jedynie tylko w Magazynie Obuwia u J. W. Hejr wprost filarów teatralnych przy ulicy Wierzbowej, u F. Gaje wprost Arsenału i w Perfumerji M. Jekiel w podwórzu domu przechodniego Rezlera, za którego tożsamość i skutek tylko w naszych dwóch magazynach poręczyć możem.

(6—6) — 2264 —

Nowo otwarty w dniu 6 Kwietnia r. b.



MAGAZYN

i

Fabryka Czapek i Kapeluszy,

pod firmą: **D. DOBROWNER,**

przy ulicy Przejazd pod Nr 652, poleca względom Szanownej Publiczności wyroby swoje, które po cenach umiarkowanych sprzedaje. (1—3) — 2667 —

KANTOR
INTERESSÓW BANKIERSKICH
MAURYCEGO NELKEN

Na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Roezlera,
na Nowym-Świecie, wprost ulicy Ordynackiej.

Znakomity obrót **kupna i sprzedaży Papierów Procentowych** w moich **Kantorach** daje mi możność kontentowania się małym zyskiem, mając li tylko na względzie wygodę i zaufanie Szanownej Publiczności.

Kantory moje zaopatrywane są ciągle we wszelkie i najwięcej poszukiwane **papiery publiczne i monety zagraniczne,** które **kupuję i sprzedaję** po kursie giełdowym, a mianowicie:

Listy Zastawne I Serji.
Listy Zastawne II Serji.
Listy Zastawne 5% Ruskie.
Listy Likwidacyjne.
Bilety Banku Państwa Rosyjsk.
Obligi Skarbowe.
Bilety procentowe Stieglitza.
Metaliki.

Akcje i Obligacje wszelkich dróg żelaznych krajowych i Cesarstwa Rosyjskiego.

Realizuję kupony od papierów publicznych, płatne zagranicą.

Wszelkie papiery procentowe, które są notowane na kurscetlu Giełdy **Petersburgskiej, Berlińskiej, Wiedeńskiej i Paryzkiej.**

Pożyczki Premjowe Loteryjne zagraniczne, przez Rządy różnych Państw Europy zagwarantowane, które mają tę wyższość nad zwykłemi losami loteryjnemi, że kapitału nigdy się nie traci i nadto przynoszą posiadaczom zwykły procent, oprócz szansy wygrania **znacznych kwot** do nich przywiązanych.

Talary, Franki, Napoleondory, Dukaty Holenderskie i Austrjackie **Imperjały, Guldeny** Austrjackie, **Ruble srebrne, Livry, Sterlingi.**

Pożyczki Premjowe Rosyjskie 5% tak I jak II Emisji.

Kupno tych ostatnich nawet dla dogodności kupujących, rozkładam **na miesięczne raty**, i przed każdem ciagnieniem takowe można w obu moich **Kantorach zabezpieczyć** od straty w razie wylosowania do amortyzacji.

W rozwinięciu zaś interessu Bankierskiego, zawiązałem stosunki handlowe z najznaczniejszymi Bankierami stolic Europy, a między innemi:

Bank Między-narodowy w Petersburgu.
Bracia Rothschild w Paryżu.
M. S. von Rothschild w Wiedniu.
Bank Dyskontowy w Berlinie.
Michal Kaskel w Dreznie.
Eichborn et Comp. w Wrocławiu.
Antoni Hölzel w Krakowie.
Brugman Syn w Bruxelli.

I na każde zażądanie wystawiam na powyższe **Domy Handlowe, Akredytywy** i **Weksle płatne,** za okazaniem lub terminowe.

W Nadziei zatem, że jak dotąd tak i dalej zaszczycony będę zaufaniem, które za podstawę mojej Firmy uważać nie przestanę, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

(2—5) — 2457 —

Mamy honor donieść Szanownym Kupcom, iż nowo przez nas założona

FABRYKA CYKORJI
na sposób Magdeburgski,

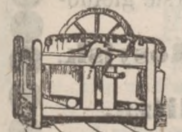
przy rogu ulicy Pokornej i placu Broni, Nr 2232, pod firmą P. **Muszkat i Thorner**, wyrabia wszystkie gatunki najlepszej cykorji i aby publiczność łatwiej przekonać się mogła o dobroci towaru, sprzedaje ją i w mniejsych ilościach. Obstalunki przyjmuje się w fabryce cykorji wymienionej, oraz w fabryce wód gazowych z dawna egzystującej przy ulicy Dzikiej, Nr 2245a, pod wspomnioną firmę. Tamże jest do sprzedania **Maszyna** do fabrykacji wód gazowych.

(4—7) — 2342 —

PIWA RÓŻNE.

Piwa na sposób **Drehera** pod Wiedniem i Piwo **Salvator, Bielawskie**, Bawarskie i Zwyczajne, Warszawskie marcowe z fabryki **Kijoka** oraz **Porter** krajowy i Napoje gazowe. **Piwa** te od lat kilku znane Prześwietnej Publiczności i przez Doktorów zalecane, sprzedają się ciągle przy rogu ulic Bednarskiej i Krakowskie-Przedmieście w Gmachu Towarzystwa Dobroczynności.
Właściciel zakładu ma zaszczyt przypomnić się i zarazem uprasza Prześwietną Publiczność o wczesne zamówienia na nadchodzące święta, a to dla dokładniejszego obsłużenia. (3—6) — 2589 =

Dwanaście **Krzeseł jesionowych** wyplatanych, 2 lampy paryzkie do oleju, stół jesionowy na orzech polifurowany, kozeta zupełnie nowa zielonym safjanem kryta, 2 fotele zielonym safjanem kryte, łóżko jesionowe na orzech polifurowane, wszystko w najlepszym stanie jest do zbycia, w każdym czasie, przy ulicy Niecałej, Nr 11 nowy, ostatnie drzwi od ogrodu, na 1-em piętrze, Stróż miejscowy wskaże. (1—2)—2678—



Pod Nr 783 (nowy 33), przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej, są każdego czasu

Magle Wiedeńskie,

do sprzedania. Wiadomość na miejscu.
(1—3) — 2676 —

W mieście Częstochowie jest do wynajęcia od S-go Jana na lat 3 lub 6, lokal w najodpowiedniejszem miejscu miasta, najwłaściwszy na Cukiernię, składający się z pięknego Sklepu, Sali dużej bilardowej, czterech Pokoi, Kuchni, Piekarni, Lodowni i t. p. Oprócz tego w tymże domu jest Ogród spacerowy najęty przez Członków Resursy Częstochowskiej i jest do wypuszczania Bufet i Restauracja. Za dobre powodzenie poręczą właściciele domu. Bliższą wiadomość piśmiennie udzielą właściciele Bracia Wolberg, obok Alei przy kolei żelaznej Nr 49 i 50.
(1—3) —2695—

Jest do wynajęcia na Nowym-Swiecie, pod Nr 1752 lit. B.

MIESZKANIE,

składające się z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, za cenę 75 rubli kwartalnię. Stróż wskaże.
(1—3) — 2668 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu, w dobrym punkcie,

Sklep z Pieczywem z Młyna Parowego,

(dawniej Bankowego), istniejący na Nalewkach, pod Nrem 2248*a*, który od lat 14stu egzystuje z temże Pieczywem i w tem samem miejscu. Wiadomość pod powyższym numerem.
(4—5) —2546—

Do najęcia

Altana oszklona,

wraz z **Mieszkaniem**,
na Fotografję, Razurę, lub inny proceder.
Ulica Nowo-Senatorska, Nr 476D.
(3—3) —2540—

ŁOKAL NAROŻNY

do najęcia od 1go Lipca r. b., na 1-szem piętrze, przy ulicy Senatorskiej i Placu Resursy Kupieckiej, składający się: z Sali o czterech oknach, dwóch Pokoi, z których jeden z Balkonem, i Przedpokojem. Wiadomość u Stróża, pod Nr 470. (3—3) —2475—

Potrzebny jest od 1-go Lipca r. b.

Porządny Lokal pierwszo-piętrowy,

na jednej z pryncypalniejszych ulic, składający się z pięciu lub sześciu pokoi, sali, przedpokoju, kuchni i izby dla służących, z innemi gospodarskiemi wygodami. Uprasza się o nadesłanie wiadomości o cenie i warunkach do domu Nro 779 (nowy 41), przy ulicy Elektoralnej, na pierwsze piętro.
(1—1)—2672—

potrzebny jest zaraz

LOKAL Parterowy,

składający się z 3ch lub 4ch obszernych Pokoi z Pakamerem, może być nawet w dziedzińcu; byle tylko w środku miasta położony, t. j. przy ulicach Senatorskiej Miodowej, Długiej, Bielańskiej i t. p. Posiadający takowy, raczy zostawić adres w Redakcji niniejszego Kurjera, pod lit. A. B., a interessent sam się zgłosi. (1—3) — 2660 —

Pokoje umeblowane.

Dwa pokoje z oddzielnym wchodem, są do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Podwal na pierwszem piętrze od frontu, z widokiem na Zjazd. pod Nr 497 lit. b., i przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347f, dwa Pokoje i jeden miesięcznie do wynajęcia.
(1—3) — 2670 —



Charciki Angielskie

(**Levretti**),
z czystej rassy, roczne, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nrem 103, na 3-ciem piętrze od frontu. (3—3) —2492—



Charcik Agielski

przybłąkał się przed kilku dniami o godzinie 8ej wieczorem. Właściciel za udowodnieniem i za zwrotem kosztu, może go w każdym czasie odebrać pod Nrem 20 nowym przy ulicy Elektoralnej, mieszkania Nr 20. (1—1) —2681—



Zgubiono!

W dniu wczorajszym zgubioną została

Bransoleta złota,

dęta, w kształcie sznureczka, w przejeździe z Placu Sgo Aleksandra na róg ulicy Wareckiej i Nowego-Swiata. Łaskawy Znalazca zwróci takową pod Nr 2, Plac Sgo Aleksandra, do Rakowieckiego.
(1—1) —2686—

Bilet Banku Polskiego,

na zastawione kosztowności za Nr 33,720 zaginął. Znalazca raczy złożyć w Biurze Banku Polskiego.
(3—3) — 1812 —

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.